Święty Augustyn: Kto zna Prawdę, zna Światło

Późno Cię ukochałem, Piękności dawna i zawsze nowa! Późno Cię ukochałem! We mnie byłeś, ja zaś byłem na zewnątrz i na zewnątrz Cię poszukiwałem. Sam pełen brzydoty, biegłem za pięknem, które stworzyłeś. Byłeś ze mną, ale ja nie byłem z Tobą – pisał św. Augustyn w „Wyznaniach". Dzisiejsza liturgia wspomina tego Doktora Kościoła.

Przynaglony do wniknięcia w siebie, wszedłem za Twym przewodnictwem do wnętrza mego serca. Mogłem to uczynić, bo „stałeś się dla mnie Wspomożycielem". Wszedłem i zobaczyłem jakby oczyma mej duszy, ponad tymiż oczyma, ponad moim umysłem Światło niezmierne. Nie było to zwyczajne światło, które wszyscy dostrzegają, ani tego samego rodzaju, lecz większe, jakby o wiele bardziej świecące i wszystko napełniające swoim blaskiem. Nie, to nie było tego rodzaju światło, ale inne, bardzo różne od tamtych wszystkich. Nie było nad moim umysłem, jak oliwa nad wodą albo niebo nad ziemią. Było wyższe, ponieważ mnie stworzyło, ja zaś niższy, ponieważ jestem przezeń stworzony. Ten, kto zna Prawdę, zna to Światło.

O Prawdo wieczna, Miłości prawdziwa, umiłowana Wieczności! Ty jesteś moim Bogiem. Do Ciebie wzdycham dniem i nocą. Skoro tylko poznałem Cię, uniosłeś mnie, bym zobaczył to, co należy zobaczyć, ale ja nie byłem jeszcze do tego zdolny. Pokonałeś słabość mego wzroku potęgą Twoich promieni, zadrżałem z miłości i lęku. Poznałem, że znajduję się daleko od Ciebie, w krainie obcej, i usłyszałem jakby głos Twój z wysoka: „Jam jest pokarmem mocarzy; wzrastaj, a będziesz Mnie pożywał. I nie ty zamienisz Mnie w siebie na podobieństwo cielesnego pokarmu, ale Ja zamienię cię w siebie".

Szukałem drogi, dzięki której mógłbym trwać w zjednoczeniu z Tobą, i nie znajdowałem, dopóki nie przylgnąłem do „Pośrednika między Bogiem a ludźmi, Człowieka Jezusa Chrystusa, który jest ponad wszystko, Bóg błogosławiony na wieki”. On zawołał mnie i powiedział: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” oraz złączył z ciałem – ponieważ „Słowo stało się ciałem” – pokarm, którego nie byłem zdolny przyjąć. W ten sposób Twa Mądrość, przez którą wszystko stworzyłeś, stała się dla naszego wieku dziecięctwa stosownym pokarmem.

Późno Cię ukochałem, Piękności dawna i zawsze nowa! Późno Cię ukochałem! We mnie byłeś, ja zaś byłem na zewnątrz i na zewnątrz Cię poszukiwałem. Sam pełen brzydoty, biegłem za pięknem, które stworzyłeś. Byłeś ze mną, ale ja nie byłem z Tobą. Z dala od Ciebie trzymały mnie stworzenia, które nie istniałyby w ogóle, gdyby nie istniały w Tobie. Przemówiłeś, zawołałeś i pokonałeś moją głuchotę. Zajaśniałeś, Twoje światło usunęło moją ślepotę. Zapachniałeś wokoło, poczułem i chłonę Ciebie. Raz zakosztowałem, a oto łaknę i pragnę; dotknąłeś, a oto płonę pragnieniem Twojego pokoju.

Z księgi „Wyznań” św. Augustyna (księga 7, 10, 18; 10, 27) – tekst zaczerpnięty z Liturgii Godzin